

Mrokas, Jack Herrer (ft. Robako, prod. Julas)

Wszystko, co daje matka ziemia ludziom służy
Ziołowe terapie kontra farmacja w ciągłej burzy
Cywilizacja tak jest chemią przesiąknięta
Że szprycuje pestycydami a zakazuje skręta
Konopia indyjska, magiczna roślina
Miałem szczęście palić tą hodowaną przez Domina
Mój duchowy brat zaraził mnie optymizmem
Stary rastaman, ogrodnik nie żaden diler
Pamiętam czasy kiedy się spotkaliśmy
Zaczęło się od muzyki potem się najaralismy
To były bracie magiczne 90-te
Każdy wychodził na dwór, nikt nie siedział przed kompem
Kondensaturę potęgował Herrer w płucach
Wchodził spokojnie
Nigdy nie chciał się narzucać
Potem powstawał, kawałek za kawałkiem
Czułem bit i bas
Zakochałem się w tym transie

Czas mija wolniej kiedy palę
Cannabis sativa , indica, każdą odmianę
Mogę testować bo jestem ekspertem
Buch sensimila tylko zawiń to w bletkę
/2x

To jest jak wino służące degustacji
Smak zapach moc, sensoryka wibracji
Przynosi spokój, leczy nerwice
Ja jestem Mrokas, uwierz ? coś o tym wiem
Kiedy jest mi źle, to jest jak życiodajny lek
Czyści głowę zabrudzoną problemem
W Indiach ludziom to otwiera trzecie oko
Ja też, kiedy palę czuję większy kontakt z sobą
W Maroko, hasz, jara każdy młody ? stary
Zapaliłem w rejsie z Arabami, nie do wiary
Zniknęły koszmary z nieba żar, czysta moc
Z srebrnej faji mógłbym palić całą noc
Ta magiczna roślina to dar od matki ziemi
Delegalizacja to dowód, że jesteśmy więzieni
Okłamywani w każdej materii, sam wiesz
Pal, ale z głową, podstawa to czysty łeb

Czas mija wolniej kiedy palę
Cannabis (?), indica, każdą odmianę
Mogę testować bo jestem ekspertem
Buch sensimila tylko zawiń to w bletkę
/2x

Olewam osiedlowe nawyki zjarańców
Jarać, jarać, jarać
Potem pogubić się w tańcu
Lubię ogarniać, swoją głowę czystą mieć
Nie łapać zamulkę, jak byle jaki cieć
/2x

Nie, nie, nie, Jack Herrer w moich płucach
Czuję się dobrze
Nic złego nie pamiętam
To jest relaks ducha, relaks w twoich pluchach

Olewam osiedlowe nawyki zjarańców
Jarać, jarać, jarać
Potem pogubić się w tańcu
Lubię ogarniać, swoją głowę czystą mieć

Nie łapać zamułkę, jak byle jaki cieć
/2x